

11291

II

P

1825

Radwanickiego Felixa, Senatora Delegowanego: Głos  
wyrażony w Sejmie Przemysłowców i Rzemieślników  
Krakowskiej d. 19 grudnia 1825.





# G Ł O S

Delegowanego Senatora

## R A D W A Ń S K I E G O

Czytany w Izbie Prawodawczej Seymu Rzeczy-  
Pospolitey Krakowskiej

Dnia Dziewiętnastego Grudnia.

r. 1825.

### JAŚNIE WIELMOŻNI REPREZENTANCI !

Już to po raz trzeci Reprezentant z Gminy Krzeszowic daie się słyszyć w tej Izbie z wnioskami dalekimi od porządku i sprzecznymi z dobrem powszechnem kraju. W latach 1816 i 1817 doradzał najmocnie puścić w dzierżawę kopalnie i huty skarbowe za nikczemną cenę. Szczęściem że tej rady Senat nieusłuchał. Co sprawiło skutek iż coby był miał skarb przez lat 8 z dzierżawy; to spodziewać się słusznie należy, że mieć może niebawnie trzy razy więcej w roku iednym.

Dzisiay z Gminy Krzeszowic iest doradzanem w miejsce porządnego prawa, *bezprawie*. Przystępuję do rozbioru ostatniego podania; chociażby mi poprzestać należało na odpowiedzi JW. Hr. Potockiemu, który ledwie nie wyłącznie będąc właścicielem wielu kopalń i hut w powołaney Gminie ograniczył swe wątpliwości względem nieiakiey tylko części projektu prawa Górniczego

Trzy główne zasady do dobroci prawa to iest :

1. Że zmierzać powinno do dobra powszechnego nie obciążając szczególnych członków Towarzystwa, tem mniej być szkodliwem wszystkim.
2. Wykład mieszczących się w niem postanowień, ma być iasny, wyrazy zrozumiałe i do pojęcia zastosowane.
3. Nie ma się sprzeciwiać innym ustawom w tym kraju istniejącym, nie ma tylko najmniey zostawiać w wykonaniu arbitralności Urzędników.

Trzy te zasady podane jako główne przez JW. Reprezentanta z uszanowaniem przy-  
muję, czyli zaś niezgodny z niemi jest Projekt obecny do prawa, lub przeciwnie, czyli ca-  
łe jego dążenie jest do utrzymania ich w całości, raczycie sami JJWW. Reprezentanci osądzić.

*Co do Pierwszego*

Żeby JW. Reprezentant dowiódł chybianie pierwszej zasadzie tego projektu, zaczyna  
o potrzebę zniesienia opłat umiarkowanych od korzyści niewątpliwych, a przeto poczyną  
od prywatnego interessu. — Przywoździ na poparcie, że Kontrola prowadząca do wykrycia  
tej korzyści daje powód do zepsucia przez ukrywanie się i podstępny w okazywaniu mniej-  
szej ilości wytworzonych produktów, a ztąd odstręcza mieszkańców od takowych przedsię-  
wzięć.

Lepszą Senat miał opinią o właścicielach kopalń niżeli ją ma JW. Reprezentant o  
członkach Gminy jaką reprezentuje. Nie uważa Rząd tych przedsiębiorców, tylko jako  
ludzi moralnych, którzy swym Urzędnikom winni tę samą moralność wpaiać, jeżeli sobie  
nie życzą w swych korzyściach być od nich uszkadzaniemi.

Pisze dalej. — *Że to projektowane prawo istniejące kopalnie do wstecznego działania  
zwróci, że włóścianie już się wprawiający, utracą sposób zarobkowania.*

Dowiedziona jest rzeczą że w ościennych krajach, gdzie mniej daleko łągodne są gór-  
nicze prawa niżeli projektowane, jak tylko jest konkurencja o jaki produkt wytwarzany,  
podważa się i potrafi usilność w pomnażaniu takowego, a kopalnie tam nigdzie wstecz nie  
idą i w nich część ludności poświęcona górnictwu lub hutniczemu powołaniu, ma zyski  
ciągnęte tak dalece; że w każdej rodzinie jedna jej część wyłącznie trudni się górnictwem,  
druga rolnictwem. Kiedy u nas za pańskie chcielibyśmy górnictwo odbywać, a razem  
temi samemi rękami mieć w popędzie rolnicze gospodarstwo. Niech tylko każdy swego  
wyłącznie powołania pilnuje, będzie miał za co rolnik, oleju, żelaza i podobnych Artyku-  
łów kupić i handel na tem nie straci.

Tak mała opłata daniny od surowych tylko płodów jaką Senat przedstawia i jak ma-  
ły żaden kraj skarbowi publicznemu prócz Francji nie oddaie, nie tylko nie może wstecz  
cofnąć popędu kopalń, ale owszem wznieść je potrafi; kiedy w całych Państwach Austry-  
iackich, Pruskich i Saskich, nie mówiąc o innych w ostatnich lat kilkudziesiąt do wyso-  
kiego doszły stopnia, chociaż tam 10 od 100 oddają stosunkowey daniny.

Co do pozornego rachunku w piśmie JW. Reprezentanta, ktoby chciał na nim poprze-  
stać znalazłby wnioski pozorne, wchodząc jednak w rzecz ściśle, przekona się o pozorach.  
Postępuję do innych jakoby wątpliwości. Możesz że być co wyraźniejszego jak w Art. 36  
słowa, *Winni właściciele płacić daninę stosunkową od wydobytego płodu, kiedy kopalnia  
jest w zysku.* — Cóż chcą te wyrazy ustawy? Oto kiedy przychód z niej po zwrocie pier-  
wiastkowych na zakład kapitałów z ich procentem, po odrzuceniu corocznem kosztów repro-  
dukcyi zostaje summa do podziału między akcyjonistów stowarzyszonych. Po takim  
wyjaśnieniu, iakież rachmistrzostwo dowiedzie, że 5/100 podatku surowego są równe 8 lub  
10 od sta.



*Daley.* Przyznaję, że kto by chciał całą kopalnię sam przedsiębrać, rozumie się iędnak że inną nie węgla lub galmanu n. p. iak ołowianki, rudy żelazney lub miedzianey i podobnych, a ztąd kosztowne huty, płoczeki, tłuczki, kiraty i inne chciał budować, ciężkoby mu było obeyść się bez kapitału znacznego; ale zaradza i temu zwyczaj przyjęty w krajach górniczych łączenia się w towarzystwa tak dalece, że każda kopalnia rozumie się bydź podzieloną na 128 tak zwanych kuxów czyli akcyy, i taki podział projekt do ustawy przyymnie. W takim rzeczy stanie o kapitały odpowiadające zamożności osób chcących należyć do stowarzyszenia, nigdzie nie iest trudno kiedy i Cudzoziemscy kapitaliści mogą się do niego współubiegać. I dla tego to Art: 17 zastrzega wywiedzenie się przedsiębierycy z zamożności, żeby ani sobie, ani ztowarzyszonym zawodu nie robił, i wkrótce po rozpoczęciu robót górniczych nie ustał.

Chcę wierzyć że nasze kopalnie potrzebują ieszcze zagranicznych ludzi do ich prowadzenia ale potrzebują zdatnych, któż ich zdatność oceni, zapewne nieiakiś tam komitet złożony z osób z innych względów słusznych, które się iędnak dopiero górnictwa swym kosztem i to praktycznego uczą, a może często ze stratą, ale władza nadzorcza, która z obowiązku winna przyść w pomoc, dla nieobeznanych z rzeczą górniczą. Ona to rozpozna doskonałych od samochlubnych Urzędników. Zaufanie samo w Rządzie nie mającym na celu, tylko dobro powszechne potrafi podobnym zawodom zaradzić.

Znayduie JW. Reprezentant za nadto liczny urząd górniczy. — Na 6 kopalń tylko i w stosunku bez porówniania mniej iak teraz przynoszących, rząd Austriacki a później rzą Xięstwa Warszawskiego dużo licznieyszy iak dzisiaj zaprowadził urząd górniczy, w ten czas kiedy cały dozór Inspektoratu rozciągał się na około Jaworzna ledwie na 1/4 mili wyjąwszy nayodlegleyszą hutę i kopalnie w Tęczynku i Igocie. Dzisiaj, gdy przedsiębiertwa prywatne a nawet roboty skarbowe o wiele kroć pomnożyły się, JW. Reprezentant chce odmawiać Senatowi właściwą iego attrybucyją, który w miarę uznaney potrzeby pomnożenia usług górniczych, musi ich przyymować.

Byłżebey tego zdania, gdyby właściciel małej wioski dokupiwszy do niey znaczne dobra mające lasy i minerały, żeby obszedł się dawnym Ekonomem i karbowym w nowo przykupionych dobrach.

Bardzo się myli JW. Reprezentant wyrokując stanowczo, że w naszey krainie ani złota ani srebra mieć nie możemy, wątpiłby może ieszcze o ołowiu soli lub słoney wodzie Niechay mi wolno będzie na śladach opartemu z mey strony twierdzić, iż wymienione płody, mianowicie rudy metalów naydują się wszędy, gdzie dawne roboty dla braku szrodków osuszenia z wód zbytecznych ustały, a sól lub słona woda równie dla podobieństwa gorzystości bliskich gór Wielickich i Bocheńskich, a nawet dla sąsiedztwa wody słoney w Sidzinie iest łatwą do wysłędzenia.

Niech mi darunie JW. Reprezentant, że nie mogę pojąć co by znaczył Komitet proponowany do dozoru z przedsiębiertców nie znających rzeczy, z osób których roboty winny bydź

dozorowane; ten dziwotwór pewnieby zadziwił Rządy obce i dałby mniemać o niedołę-  
żności Senatu.

Równie doradzanie utrzymowania ksiąg górniczych z względu na sknerstwo pokazuje,  
że doradzący takowe nie ma wyobrażenia o ich naturze i chce nieładu.

Wątpi JW. Reprezentant o trwałości robót górniczych w naszym kraju, inaczej mnie-  
mać mam prawo. Co się tyczy galmanu, aby tylko porządne postępowanie przewodniczy-  
ło jego wytwarzaniu, a część zysku nie wychodziła z granic, mógłby jeszcze ten minerał  
potrwać na długo. Należy jednak wysledzać korzystniejsze i będące bardziej w krążeniu mine-  
rały a iakie tylko z wyrobów galmanowych dotąd wyłączano i przedawano na miareczki i kwar-  
ty. Te wydobyte z głębi i przetopione w hutach bądź w postaci ołowiu, bądź gleyty, prze-  
dawane na Cetnary odkryłyby i nowy dochód i nowe pokłady galmanu.

Czyli przeto projekt do ustawy w względzie pierwszej Zasady podanej nie dąży przez  
zaprowadzenie szrodków dla pomocy właścicieli kopalń do ich dobra a razem do powsze-  
chnego, niechaj pełna światła Izba Reprezentacyjna osądzi.

#### Do Drugiej Zasady.

Mniema JW. Reprezentant że projekt do ustawy zamyka wyrazy iemu nieznanne, a  
razem wyznaje, że nie będąc tak dalece oswoionym w czynnościach kopalnianych trudno  
jest sobie takie wyobrazić. To ostatnie wyrzeczenie iawne i niewinne a przeto szczere wy-  
znanie, powinnyby mnie uwolnić od odpowiedzi na wątpliwość. Atoż nadmienię, że żadne  
prawo nie obowiązuje do przyłączania słowników. Nie wiadomi łatwo pojmą znaczenie  
wyrazów pytając się znawców. Prawo przecięż nie może być pisane w moc Art: 20 Kon-  
stytucyi tylko po Polsku. Zarzut powyższy i ztąd jest niesłusznym; że każdy mieszkaniec  
Olkusza zna te wyrazy przez podania od sześciu Wieków. Przyznaję się iednak że wyrazu  
Chodzicha w wniosku JW. Reprezentanta, nikt zapewne nie wyłoży znaczenia. Wątpli-  
wość iaką sobie JW. Reprezentant czyni w Art: 14 rozwiąże przeczytawszy Art: 13.

Wątpi iakby sobie miał wyłómaczyć Art: 21 gdzie obowiązki przyjęte przez Akt kon-  
cessyi przez właściciela kopalni, mają stanowić dług dla właściciela powierzchni, otóż  
odpowiadam, że ten rozumie się albo iako czynsz za iey zepsucie stósowny do kapitału  
za iey wartość, albo iak dług całkowity za nią. Jakżeby inaczej wątpięmu można to  
wyłożyć, tylko że Dziedzic ziemi ustępujący właścicielowi kopalni część pewną, albo  
za nią jest zupełnie zaspokojonym, a wtedy część ustąpioney powierzchni musi być od-  
trącona z całej wartości hipoteczney powierzchni, albo kiedy Dziedzic kontentuje się czyn-  
szem, czynsz tylko za odstąpną ziemi należy do stanu czynnego w hipotece Dziedzica.  
Nie mniej kiedy należytość za grant wzięty dla kopalni jest długiem całkowitym, jest ie-  
szcze należącym do stanu czynnego właściciela powierzchni i tym sposobem wynadgradza  
iay ubysz długiem pewną hipoteką zabezpieczonym.

Jeżeli jeszcze jest iaką wątpliwość o rękojmią ze stony Właściciela kopalni, na rzecz  
Dziedzica powierzchni, tedy ta ustanie, skoro sam Właściciel iezeliby niechciał gotowego



Kapitału, za zepsutą ziemię na pewności sobie danej przez iey nalywcę dla kopalni po-  
przestanie. Może iednak w Duchu projektu do Ustawy zażądać wynadgrozienia w goto-  
wiznie, która wypłacona tem samem zmniejszy stan czynny powierzchni.

Co do Art: 22 Między Hipoteką Kopalni czy wyczerpaney, czy nie, a hipoteką po-  
wierzchni jest niewątpliwie ta różnica, że powierzchnia jest już zapłaconą, lub iey zapłacenie  
zabezpieczone iak wyżey. Kopalnia ieżeli nie wyczerpana, tedy z korzyści wypłaca kredy-  
towane kapitały, ieżeli wyczerpana a Wierzyciele nie pilnowali się w odebraniu kapitałów  
i nie poszukiwali powrócenia ich sobie drogą prawa, sami sobie winni są opieszalność, iak  
iż należy przypisać Wierzycielom Dziedziców dóbr, gdyby nie zważając na poprzednio hi-  
potekowane długi przenoszące Wartość dóbr pożyczali na nie pieniądze.

Co do Zasady ocenienia własności Kopalni ta jest w złożonych pierwiastkowych na  
iey popęd Kapitałach i dalszych dopłatach, a gdy kopalnia w Zysku tedy na Minerakach-  
w niey ieszcze ukrytych i na budowach tak podziemnych iak podniebnych.

Ocenienie zamożności należy do Nadzoru z wielu względów a ta miarkuje się, wielkością  
przedsięwzięcia tak co się tyczy budów podziemnych iak podniebnych, możliwością, wynad-  
grozienia Dziedzica, gdyby się nie chciał trudnić wytworem Kopalni, niemniej powier-  
chni iakaby zepsuł prze siębierca, możliwością mienia opałowego Materiału dla hut i zakupu-  
nia materiałów do budowy, tak podziemney iak podniebney. Jeżeliby zaś bądź sam bądź  
z przybranem towarzystwem niebył w stanie wytwarzać kopalni, uważany iako nie zamo-  
żny nie uzyska koncessyi.

Myli się JW. Reprezentant gdy twierdzi, " że w artykule 47 opłata stała jest rach-  
waną po Złotemu od morga, bo ten Artykuł mówi wyraźnie; że od Miary Górniczey,  
trzymającej prętów Chełmińskich 2250 [] kiedy Móg takiż, trzyma tylko prętów 300.  
Miara przeto zamyka morgów 7 1/2 Chełmińskich.

W całym świecie kto komu przysługę rzetelną a razem korzystną czyni, winien byż  
od usłużonego w miarę złożonych kosztów wynadgrozonym. Któż winien że JW. Reprezen-  
tant nie ma wyobrażenia o sztołach iako iedynych szrodkach uwolnienia kopalń od wód  
złego powietrza, odsyłam go więc do praw wszystkich kopalnianych krajów, a naybliżej;  
do sąsiednego z nami Szląska. Tam się w każdej kopalni o tem wszystkiem dowie co mu  
się, zdaie wątpliwem, wreszcie niechay przeczyta ościenne Ustawy górnicze, dzieła u-  
czące budownictwa podziemnego mianowicie pełnego zasług w Rządzie Austriackim u-  
czonego *Mus*, którego dzieło dla własney nauki przełożyłem na Oyczysty ięzyk, a nately  
tysiące sobie innych wątpliwości łatwo rozwiąże.

Dowiołem przeto *co do drugiego* że wykład postanowień w Projekcie jest iasnym,  
przyznaie iednak że dla tych którzy powołanie górnicze doskonale zgłębili.

*Do Trzeciej Zasady.*

Winienem JW. Reprezentantowi przypomnieć że dwie Ustawy tyżące się Kopalni są  
u nas dotąd obowiązujące. *Naprzod*, Artykuł 552 Kodexu Cywilnego w słowach, " We-

„ wnątrz ziemi może (iey właściciel) robić wszelkie kopanie i budowle podług woli swo-  
 „ iey i ciągnąć ztąd pożytki, zachowując ograniczenia wypływające z praw i przepisów  
 „ względem kopalni, równie iak z praw i przepisów polityi. „

*Poutóre.* Ustawa Maxymiliańska żadnym Dekretem Króla Jmci Saskiego nie odwoła-  
 na i owszem za jego panowania w całości zachowana, i taka Senatowi przez Kommissyą  
 Organizacijną nad to Trybunałom do zachowania podana, i w Sądach używana.

Na tych, dwóch Ustawach oparty Senat nad to na wyraźney Ustawie swego wewnętr-  
 nego urzędzenia. — ” Stan dotychczasowey Administracyi Kopalni i fabryk Krajowych bę-  
 „ dzie utrzymywanym w całej swey rościągłości, dopóki inaczey Senatowi niebędzie się po-  
 „ dobało roporządzić. „

Kodex Cywilny od Roku 1810 obowiązujący w powołanym Artykule wspominając nam  
 o ograniczeniach wypływających z praw i przepisów względem kopalń równie iak z praw i  
 przepisów Policyi, stanowczo wyrzeka że są lub być powinny prawa i przepisy w nim  
 wymienione. — Xięztwo Warszawskie przyjęło za swój, Kodex Francuzki Cywilny, bez  
 najmniejszey zmiany; że zaś ten Kodex zastał istniejącą Ustawę Maxymiliańską, ta więc  
 służyła iako nieodwołana i owszem zatwierdzoła przez Panującego za Ustawę obowiązują-  
 cą, która i dotąd obowiązuie. Wypełniała ona i wypełniać powinna aż do nowej, Usta-  
 wy, to wszystko przeciw czemu JW. Reprezentant wyliczył szereg wątpliwości i zarzutów  
 Urzędom o spodziewaną arbitralność.

Attrybucya Senatu, iako Władzy Wykonawczey w moc Artykułu IV Konstytucyi iest  
 administrować to wszystko, cokolwiek Mu do wykonania zostawiono, a to w całej rością-  
 głości, pókiby mu się inaczey niepodobało.

Dla tego zaś, żeby uniknąć pozoru nawet wszelkiey arbitralności, znalazłszy Ustawę  
 dotychczas obowiązującą z wielu miar uciążliwą, rozważywszy Ustawę górniczą mniej u-  
 przykrzającą Francuzką, i tę ieszcze o ile można złagodziwszy, dalekim będąc od chęci  
 pomnażania Skarbu nad miarę i potrzebę, postanowił Senat przedstawić Reprezentancyi pe-  
 łen umiarkowania projekt do tyle razy wspomnioney Ustawy górniczey.

Że zaś do udziału Senatu wyłącznie należy urządzić Policyą w kopalniach, a ztąd<sup>1</sup>  
 i między Urzędnikami i robotnikami przy górnictwie i hutach wszelkie stósunki ułatwić, by-  
 łoby zbytecznem odpowiadać na drobne zarzuty iakie się podobało JW. Reprezentantowi  
 na dwóch ostatnich kartach poczynić, kiedy miał czas całoroczny do wybierania cząstko-  
 wo, to mu się niezdawało.

Daruy Jasnie Wielmożny Reprezentancie żem Mu może nie podług życzenia Jego od-  
 powiedziały, winienem to był iednak uczynić, kiedyś pismo dosyć obszerne wziął pod two-  
 ie imię, wszelako kiedy w niem czytam, że takowe przyjąłeś iako Uwagi nad Projektem  
 do Ustawy, podane z Gminy Krzeszowic, gdy niewiem przez kogo, winienem był tobie  
 wprost odpowiedzieć.

Nie wiem mówię przez kogo z boku, bo nie znam w całej Gminie tylko dwóch Wła-



ścicielew Kopalń. Jeden tenże sam Właściciel Państwa, Kopalń i Hut podał odrębnie swój głos pełen umiarkowania, tchnący z wielu miar porządkiem, drugi Gwarek kopalni, który nieszczęściem źle się ze swoją zamożnością obliczył. Musiały przeto podane uwagi być przez Osobę niechętną porządkowi i lubiącą krytykę, a nie przez Właściciela kopalni.

Gokolwiek zaś zastosowałem w mym głosie do Ciebie JW. Reprezentancie, zechciej odstósować do Osoby która Ci tak obszerne pismo poddała.

### PRZEŚWIETNA IZBO REPREZENTANCYINA!

Racz rozważyć i Projekt do Ustawy Górniczey i Uwagi nad nim poczynione; a razem i moje iak mniemam ugruntowane odpowiedzi, racz za iednym zawodem rozważyć umiarkowanie, iakie zachował Senat w pogodzeniu praw Właściciela ziemi, w ścieśnianiu utrudniającem tych, którzyby bez dostatecznych szrodków chcieli górnicze roboty przedsiębrać: Właścicielom, byź próżno natrętnemi. Racz zaufać że Rząd, mogąc podług istniejącej ustawy działać nie tak łagodnie, sam do Ciebie przychodzi ze szrodkami łagodnemi. Senat złożony po większey części z członków którymeś Twe zaufanie darowała, nie może nic arbitralnego przedsiębrać, wszakże i teraz podaie projekt sam do usunięcia arbitralności.

Jeżeli zaś to co we wszystkich Krajach iest zastosowane do Rządu w przedmiotach Administracyinyh, aby stanowczo wyrzekał, nie może mu byź przeczone, bądźcie pewni JJWW. Reprezentanci że skład Osób w Senacie nieruchomości mających, nic nie dopuści coby w rzeczy tak delikatney iak cudza własność było bezbaczne.

Danina umiarkowana, danina, która aby tylko wystarczała na nieuchronne utrzymanie Osób istotnie do popędu pomyślnego Kopalń i Hut w Okręgu potrzebnych, mogaca się pobierać podług układu z Rządem, tak iżby nie wymagała Kontroli, nie może byź tey natury, aby kiedy się ma odbierać w tedy gdy kopalnia iest w zysku, tak daleko była odmawiana od mogących ją oddawać, iżby ją zupełnie zaprzeczali.

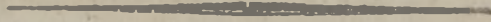
Dostoiny Posłańcy Narodu! Mniemam że radząc o dobru publicznem zostawiliście w domach osobiste lub stronne mniemania, rozumiem że baczni na stan mieszkańców naymajątniejszych i nayuboższych, którzy czy to z Dziedzictw ziemskich czy z własności mieszkanych, mianowicie w Krakowie, gdzie mimo przeciążenia cierpliwie znoszą publiczne ciężarskich, baczni że Duchowni poczworną w porównaniu pierwotny opłacaia ofiarę, że Włóściany, baczni że Duchowni poczworną w porównaniu pierwotny opłacaia ofiarę, że Włóściany, nie prócz dymowego zastosowanego do rozległości ról, ponoszą nieiednych szarwarków ciężary; przykładają się pracą do budowł Szkólek, kościołów, cmentarzów, Wóytowskich Kancellaryi i podobnych, baczni nakoniec że każda klasa przemysłowa lub służby publiczney opłaca Osobisto-Klasyficyjno-przemysłowy podatek, osądzicie za słuszną dawanie daniny stonkowej po 5 od sta od Mineraków w naturze, kiedy kopalnia iest w zysku, czyż ona iest tak ważną iżby bez podeyrzenia o upór mogła byź odmawiana?

Na koniec kiedy ta danina ma mieć osobne przeznaczenie, gdyby do tego doszła stopnia, żeby o wiele przenosiła potrzebę wydatku, bądźcie pewni, iż Senat, iak bywa po-

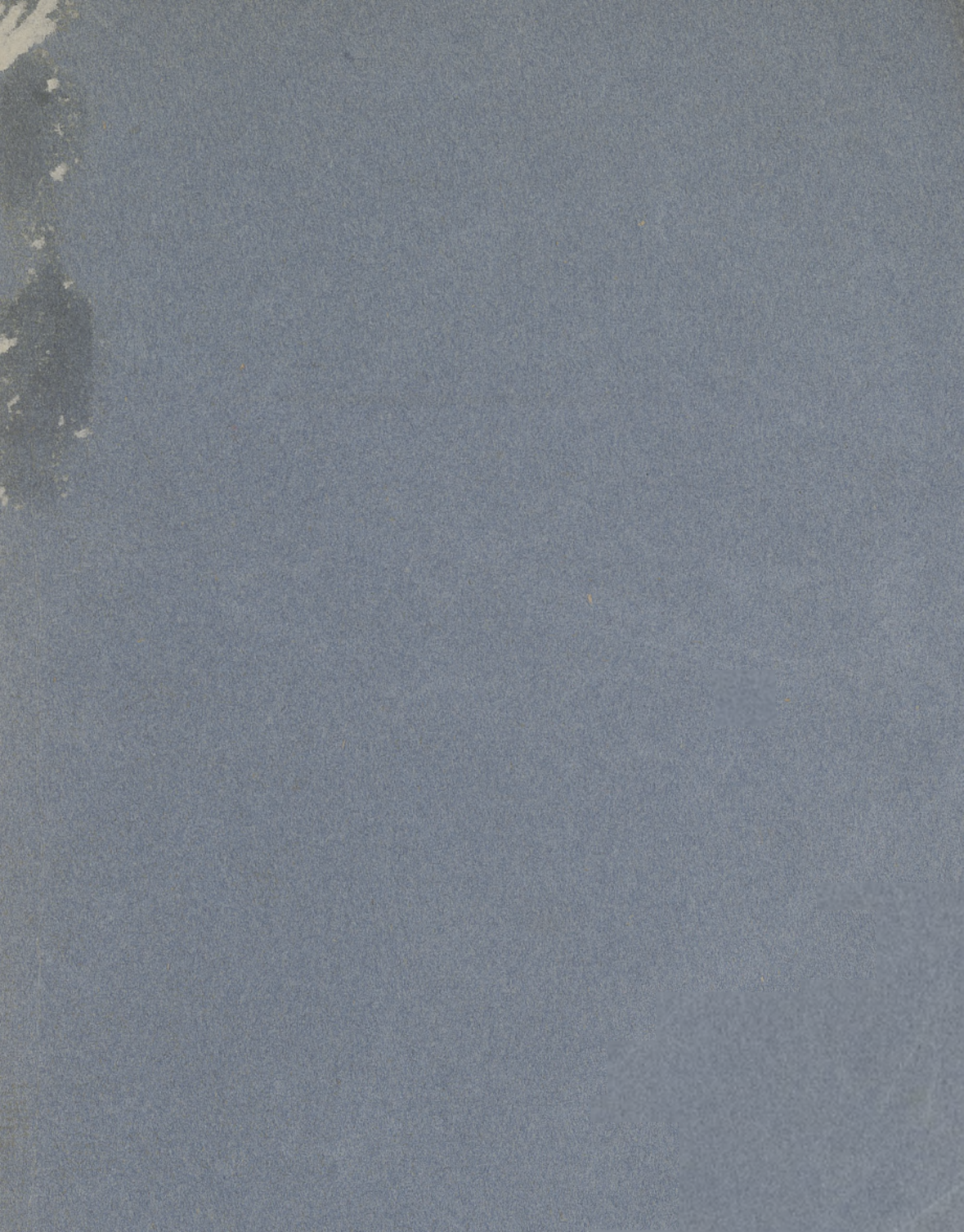
wolnym w dawaniu inicyatywy do znoszenia lub zniżania podatków, czego macie przykła-  
dy, tak nie omieszka przedstawić Wam potrzebę i do daniny stósunkowej zmniejszenia.

W Krakowie dnia 16 Grudnia 1825 r.

Felix Radwański,  
Delegowany z Senatu.









BOOKKEEPER 2006

